NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

N 27. Nowy Targ, dnia 3 lipca. 1921. Rok X.

19 GAZETA PODHALAŃSKA 21

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje nie zaklejone są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce [illegible] marek, za granicą [illegible] marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 5 Mk.

O seminarjum żeńskie na Podhalu.

Dziewczęta podhalańskie pragnące zdobyć sobie oświatę, jakie takie wykształcenie i zarobek na przyszłość, by nie musiały czekać na męża, nie mają dziś szkoły średniej na Podhalu, w którejby się mogły kształcić!

Jest to istotnie tragedją młodych, a często bardzo, inteligentnych dziewcząt podhalańskich, że choć się dusza rwie ku światłu, to to światło dla dziewcząt podhalańskich nie świeci!

Są biedne te dziewczęta kopciuszkami z konieczności i choć zdrowy żywioł podhalańskiego ludu, mógłby niejedną gwiazdę przysporzyć polskiej pracy i polskiej kulturze, to te gwiazdeczki gasnąć muszą wśród ponurej podhalańskiej nocy.

Nie tak to łatwo dać córkę na opiekę we świat nie tylko, że koszta duże, ale i stokrotne niebezpieczeństwa grożą tam na obcym bruku miasta dziecku, które ojciec i matka chcą mieć, jak najlepsze i najczystsze.

Wprawdzie gimnazjum nowotarskie przyjmuje także dziewczęta ale tylko procent ograniczony, a zresztą te dziewczęta chodzić muszą zwłaszcza w klasach niższych w towarzystwie różnych powiedzmy często urwisów, z konieczności zaś muszą całkiem niepotrzebnie wylewać łzy nad greką i łaciną, których to bardzo zresztą szanownych języków, zupełnie im do szczęścia nie potrzeba!

Prócz tego gimnazjum i realnego gimnaz. w Zakopanem, gdzie także kilkanaście dziewcząt znajduje przytułek, niema na Podhalu szkoły dla kobiet, a jakże bardzo onaby się im tu przydała.

Ale nietylko im!

Państwo, które chce mieć zdrowe cieleśnie i moralnie siły do pracy kulturalnej powinno właśnie wykorzystać Podhale, by stąd zaczerpnąć zdrowego elementu do pracy oświatowej i społecznej.

Trudność nie jest zbyt wielka, koszta bardzo małe a korzyści niezwykłe!

Wystarczy dwóch na razie profesorów na ten cel, innych przedmiotów mogą i będą niewątpliwie dla dobra społecznego uczyli profesorowie tutejszego gimnazjum i starsi nauczyciele szkół ludowych, a tak bez trudności państwo zbuduje na skalnem Podhalu nową twierdzę polskości i kultury promieniującą na Spisz i Orawę, a marniejące dziś dziewczęta podhalańskie staną się rzetelnemi pracowniczkami oświatowemi wśród miljonowych, a nieuświadomionych, jeszcze zupełnie mas ludu polskiego!

Redakcja Podhalanki zwraca się więc w tej sprawie do wszystkich światłych obywateli Podhala, do księży, profesorów i nauczycielstwa na Podhalu a wreszcie do wszystkich posłów podhalańskich, by dopomogli nam w tem pięknem dziele, aby na Podhalu, gdzie niema już więcej ani zagona do podziału, założonono seminarjum dla tych dziewcząt, które pragną słońca oświaty, a ono im nie świeci!

Razem to dzieło stworzyć zdołamy, bo gromada to wielki człowiek.

Seminarjum zaś takie może powstać tylko

Prosimy więc odpowiednie czynniki, by do wykonania tego planu bezzwłocznie przystąpiły bo sprawa i czas nagli!

Seminarjum powinno być otworzone jeszcze w tym roku!

Zygm. Lubertowicz

Władysław Płomiński.

„Największy wróg ludzkości to alkohol."

(Dokończenie)

Małe grzybki okiem niewidzialne osiadają z powietrza na ten roczczyn, rozmnażają się w nim bardzo szybko, spożywają go, przerabiając w wnętrzu swem na truciznę, którą w końcu z siebie wydzielają i same w niej giną. Ta trucizna to, właśnie alkohol. Znajduje się on jak wykazały badania lekarzy we wszystkich napojach upajających których używamy, a więc w wódce, piwie, rumie, likierach miodzie i t. d.

Najsilniej działa alkohol na mózg, gdyż ten jest najczulszym i najdelikatniejszym organem naszego ciała. Mózg składa się z tysięcy delikatnych tkanek które ulegają zniszczeniu pod wpływem alkoholu. Ta trucizna wywołuje tu choroby umysłowe, groźne dla zdrowia ludzkiego n. p. (obłąd zw. obłęd opilczy:) Jak zatem widzimy alkohol, który w sposób zastraszający niweczy nasze zdrowie, nie może być uważany za zbawienny środek dla człowieka. Wszystkie więc napoje zawierające alkohol, czyli wyskok czy to wino, czy piwo, czy wódka i t. p. są dla naszego zdrowia szkodliwe, a często nawet powodują śmierć!

Słyszy się często, że alkohol używany w napojach alkoholowych jest pożywnym, że dodaje sił i rozgrzewa. Badania jednak znakomitych lekarzy wykazały, że twierdzenia te z gruntu są fałszywe

Wielki nasz poeta Jan Kochanowski powiedział że czasem najrozumniejszy i najpoczciwszy człowiek po pijanemu uczyni to, czego najzłośliwszy nie odważyłby się po trzeźwemu nawet pomyśleć.

Pijany straciwszy rozsądek, wolę panowania nad sobą opanowany zwierzęcemi namiętnościami widzi w swym przyjacielu nagle swego nieprzyjaciela, chcącego truć, pozbawić majątku.

Następuje sprzeczka, kłótnia potem bójka, która kończy się ciężkiem uszkodzeniem ciała, a często też zabójstwem.

To też nie dziwnego że największą ilość przestępstw i zbrodni popełnia się przy kieliszku Wiadomą jest rzeczą że mordercy i zbrodniarze umyślnie nieraz upijają się, ażeby sobie dodać odwagi do wykonania jakiejś zbrodni. A skutek tego wprost straszny. „Pijaństwo mówi św. Augustyn, jest to pochlebny szatan, słodka trucizna grzech miły który gdy ktoś posiada siebie samego nie posiada. „Za winy pijaka, pokutują jego dzieci i wnuki i dzieci z pijacych rodziców zrodzone są zazwyczaj chorowite słabe niedołężne na ciele i umyśle wskutek nie wstrzemięźliwości rodzicielskiej.

Gorszący przykład ojca alkoholika. działa w sposób zastraszający na jego dzieci, a już zbrodnią jest straszną dawać dzieciom trunki. Sam raz byłem naocznym świadkiem jak matka pijąc wódkę podała dziecku swemu około lat 7. Widząc to spytałem dla czego to robi tłómacząc jej że to jest zabójcze Na to dostałem lakoniczną odpowiedź „Panie nauczycielu niech się od dziecka zaprawia"

O zgrozo! o matko i ojcze bez serca czy wiesz ty że sama zatruwasz ten młodociany kwiat dziecię swoje którem cię Bóg obdarzył na chwałę Bożą i dla dobra Ojczyzny· Stwierdzono, że dzieci, którym dawano wino lub piwo, uczyły się w szkole gorzej od innych. Dziecko przyzwyczajone do kilku kropel z razu potem przywyknie do kilku butelek, a nikt nie wie do czego może zaprowadzić pierwszy kieliszek trunku. Zastanówmy się ile to rodzin skutkiem alkoholu popada w nędzę, ile to krwawych zdarza się wypadków w rodzinach pijackich. Często niema pieniędzy na odzież, często rodzina przymiera z głodu lekkomyślny pijacy ojciec lub matka siebie i rodzinę naraża na chorobę i śmierć Niech n. p. rolnik odłoży tych kilkadziesiąt marek, któreby na trunki wydał, niech za nie kupi sobie i dzieciom lepszego jedzenia i lepszej odzieży, a przekona się iż na zdrowiu, na siłach i na umyśle będzie lepiej się czuł i że t zw. gorzałka przy złych pokarmach i troskach wcale nie wzmacnia, ani nie pokrzepia, ale odwrotnie osłabia i niszczy. Na tem jeszcze nie koniec. Przecież oprócz tego musi państwo wydawać tysiące a tysiące na skutki zła, jakie właśnie sprowadza alkohol a więc jak szpitale, domy dla obłąkanych na więzienia i t, d. a to wszystko pokrywa się z tych waszych podatków, które nieraz ciężko przychodzi wam składać.

Pamiętajmy więc, że codziennie, lub od czasu do czasu picie choćby tylko jednego kieliszka wódki lub szklanki piwa, czy wina i innych trunków zatruwa powoli nasze zdrowie, jest przyczyną różnych chorób skraca nam życie, czyni powolnym gnuśnym do pracy, a co najważniejsze, że wedle badań lekarskich wpływa na potomstwo i całe otoczenie Raz wyraził się uczony mąż imieniem Gladstony, że trunki sprowadzają na społeczeństwo więcej nieszczęść niż wojna zaraza i drożyzna razem wzięte. Obliczono 7½ miljona ofiar alkoholu w ostatnich latach w Europie a zatem tyle ile ofiar pochłonęły wszystkie wojny w XIX wieku.

Zepsucie obyczajów, różne obrzydliwe choroby, rozmaitego rodzaju zbrodnie, zubożenia, straszna zwiększona śmiertelność słowem najcięższe klęski wynikają z używania napojów zawierających truciznę! — alkohol! — Czyż wobec tego nie słusz nie nazwano alkohol największym wrogiem ludzkości ? ? ? ! a jednak na własną szkodę i nieszczęście pijemy go w tak ogromnej ilości.

Kraj w którym nałóg picia stał się powszechnym musi znikczemnieć i upaść. gdyż zdrowie, pracowitość dobre obyczaje, bez których kraj istnieć nie może używaniem trunków rychło giną, zwiększa się nędza ludu, przysparza liczba ludzi nie zdolnych do pracy którzy są ciężarem dla społeczeństwa. Bez zdrowia bowiem niema szczęścia, niema pomyślności na ziemi. Słaby i chorowity człowiek, chora rodzina, chory na sile i umyśle naród jest zawsze i wszędzie nieszczęśliwym. Obowiązkiem każdego młodego obywatela miłującego Ojczyznę swą jest unikać i zaniechać wszystkiego, co jego ojczyźnie może być szkodliwym a zarazem powinnością i świętym obowiązkiem jest tępić zło

Widząc straszne zło i zniszczenie jakie szerzy nałóg picia trunków, wystąpili do walki z alkoholem uczeni lekarze tworząc liczne Stowarzyszenia celem wytępienia tych nałogów trucizny. Jeden człowiek choćby posiadał jak najwięcej woli i szczerych chęci sam wiele zdziałać nie może. Albowiem w jedności siła do związków zaś wstrzemięźliwych od napojów alkoholowych nie powinni tylko ci przystępować którzy szukają uzdrowienia, (nałogowi pijacy :) lecz także jak najwięcej zdrowych wszyscy bez różnicy klas społecznych, albowiem ratowanie społeczeństwa z klęski rozpowszechnionych zwyczajów picia, winno każdemu leżeć na sercu.

I dla tej miłości Ojczyzny winniśmy się zrzec używania trucizny alkoholu. Nie będzie to nawet ofiarą bo zrzekając się picia trucizny zyskamy na zdrowiu dobrobycie i szczęściu nie tylko własnem lecz i przyszłych pokoleń. Wstrzemięźliwość zaś jest podstawą, zdrowego pięknego i wzorowego życia, dającego szczęście rodzinom szerokim warstwom społeczeństwa.

Oddalenie nędzy jaką przynosi alkohol, zależy od naszej woli

Umiejmy i chciejmy ją tylko zamienić w czyn.

Nowy podatek od zapałek.

Dziennik Ustawy R. P. Nr. 50 podaje przepisy normujące wysokość i sposób uiszczania opłaty skarbowej od zapałek i zapalniczek benzynowych.

Wspomniane rozporządzenie Rady Min wchodzi w życie z dniem 2 lipca b r. i postanawia następujące opłaty 1) każde pudełko zapałek zawierające nie więcej jak 60 sztuk zapałek podlega opłacie jednej marki od pudełka, zaś maszynki benzynowe stosownie do wielkości od 25 mk do 150 mk od sztuki. 2) Zapałki zagraniczne podlegają opłacie na równi z zapałkami wyrabianemi w kraju. 3) Opłatę akcyzy uskutecznia sięprzez naklejenie na pudełeczkach opasek po-

Zygmunt Lubertowicz.

Z wysokich Tatr.

(Od „Orlej perci" do „Smoreczyńskich stawów".)

Dokończenie.)

Po dwugodzinnej kąpieli w czystem powietrzu i ciepłem słońcu na szczytach, — pełni rozkoszy duchowej i pokrzepieni nieco zapasami, — schodzimy łatwą dla nas drogą po kamieniach, śniegach, wyrwach i rozpadlinach do schroniska ku „Wielkiemu stawu" gdzie, jak mówi nasz sympatyczny przewodnik Wojciech Wawrytko mamy nocować u „stryka", to jest pod gołem niebem, bo schronisko zamknięte! Tę zapowiedź przyjmują chłopcy z pełną radością, bo nie maż na świecie nic milszego jak pogodna noc w górach gdy nad turniami przygasa zorza wieczorna a poczną wschodzić siedmiorakie gwiazdy, I nie zawódł nas wieczór i noc nad stawem! Wieczorem bowiem różaną zorzą ozłociły się Tatry, najdziksze skały pokryły się miękką osłoną przejrzystego różu, a jezioro stało się o tej porze tak dziwnie przejrzyste, że nad niem i pod niem zarysowały się dotąd jeszcze śnieżne szkarpy i turnie Miedzianego i Liptowskich murów.

A te Tatry pod wodą były jeszcze dwakroć piękniejsze od tych nad wodą i przyglądały się sobie turnie z pod nieba i turnie z pod wody jakby oczom swoim nie wierzące. . .

Po kępach kosodrzewiny rozśpiewały się wieczorem pieśnią ostatnią ku słońcu siwarniki, a my zachwyceni widokiem turń i ich nieskalanym obrazem w stawach, ruszyliśmy już ku wodospadom Siklawy, gdzie widziliśmy już może po raz setny zawsze te same, a zawsze nowe cuda.

„Z Wielkiego Stawu" z trzaskiem i hukiem tatrzańskiej burzy rwał rozpędzony strumień ku dolinie Roztoki z mocą i wściekłością niesłychaną.

To biegł, jak tabun białych, rozhukanych rumaków. to spadał białą szeroką szarfą piany na łeb ze skał i głazów, to ginął znów gdzieś w objęciach białej masy śniegu, by rozbić ją miejscami na puch i wytrysnąć z niej kwiecistym, ogromnym bukietem czy raczej fantastycznym krzewem białej piany i by potym przewspaniałym wybuchu swego młodzieńczego

datkowych czyli tak zwanych banderoli zakupionych w kasach skarbowych. Banderolowanie zapałek wyrabianych w kraju odbywa się przed wypuszczeniem ich z fabryki, zaś sprowadzonych z zagranicy będzie pobierane nie zależnie od banderoli. Kto zaś sprzeda po upływie tego czasu pudełko zapałek nieopodatkowane banderolą ulegnie znacznej karze, która za sprzedaż jednego pudełeczka może dosięgnąć kwoty 500 mk.

Ponieważ sprawa ta interesuje wszystkie sklepy i Kółka rol. w powiecie, przeto dla zaznajomienia interesowanych podaje się odnośnie rozporządzenie w streszczeniu do wiadomości. Po głębszem zastosowaniu się nad praktycznością i pożytkiem pobierania akcyzy przez naklejanie banderoli, przychodzi się do wniosku, że takie banderolowanie pojedynczych pudełeczek zaabsorbuje bardzo dużo czasu drogiego dziś robotnika i tem samem znacznie towar podroży a skarbowi państwa nie daje pewności że dochodami z tego źródła nie dzielą się skarbem „pomysłowi ludzie" dla których wyrób względnie podrabianie marek polskich i koron czeskich a nawet dolarów nie stanowi zbytniej trudności, a cóż dopiero mówić o zwykłych opaskach, które trzeba będzie drukować w miljardach sztuk i w końcu straci się przy nich rachunek jak przy markach polskich. Czyżby więc nie lepiej było całą sprawę opłat uprościć i dalej pobierać akcyzę od zapałek wychodzących z fabryk jak się pobiera przy nafcie, soli, piwie, spirytusie i t. p. Byłoby więc wskazanem aby nasi P. P Posłowie z Małopolski wychowani w dobrej szkole administracji skarbowej, zajęli się gorliwiej sprawą banderoli gdyż w niedługim czasie mają być drożdze obanderolowane i jak tak dalej pójdzie, to możemy się spodziewać banderoli na chlebie.

Adam Zapiórkowski.

Wieści z Polski i ze świata.

Losy Górnego Śląska jeszcze się ważą i mają być roztrzygnięte (czy na pewno?) z końcem lipca. Sytuacja jednak zmienia się obecnie na korzyść Polski. Anglja mówi już o oddaniu Polsce całego okręgu przemysłowego, a we Włoszech runął także gabinet Grolitkiego który popierał Niemców, a więc i stanowisko Włoch przechyla się na korzyść Polski!

Trudności wjazdu do Ameryki. Ameryka nie chce wpuścić do siebie przeszło 600 emigrantów polskich gdyż przekraczają oni liczbę osób, które tego roku mogą emigrować z Polski do Ameryki.

Na ten rok liczba ta wynosi 30 tysięcy osób, a ponieważ obecnie wydano już sto tysiecy paszportów, więc dalsze ich wydawanie będzie wstrzymane.

Wojownicza Grecja. Grecja która prowadzi obecnie niezbyt szczęśliwie wojnę z Turcja, stwierdza, że popadła w drugą jeszcze wojnę, z Rosją sowiecką.

Grecja ma więc na razie dość zajęcia, którego zazdrościć jej nie mamy powodu.

Nowy minister spraw zagranicznych p. Skirmunt oświadczył niedawno całkiem słusznie, że Polska mu-

---

kaprysu zapaść bez wieści w głębokie łoże, wysłane zieloną kosówką.

Zaczarowanym pałacem jest ten gród granitowych Tatr o zorzy wieczornej i czary i cuda można tu widzieć, gdy na turniach ma gasnąć ostatnie słońce a nim mają wzejść siedmiorakie gwiazdy!

Na drugi dzień rano ze wschodzącem od strony „Morskiego oka" słoncem, które znów przywitał głośny gwizd siwarników ruszamy przez Zawory ku „Ciemnosmereczyńskim stawom" leżącym niestety po czeskiej stronie . . .

„Na gładkiej przełęczy" żegnamy się poraz ostatni z uśmiechniętą do nas promieniami porannego słońca doliną „Pięciu stawów" i za parę minut stajemy na Zaworach.

Tu w przełęczy między stokami dwóch gór, wita nas nowy cud tatrzański, a to Ciemnosmereczyńskie stawy."

Widok nie zapomniany!

W otoczeniu potężnym skalnych szkarp „Koprowego wierchu" „Mięguszowieckich" które sterczą jak olbrzymie dwie baszty tej skalnej twierdzy z tyłu na lewo, „Grubego wierchu" i „Liptowskich murów", leżą jeden ponad drugim dwa górskie stawy.

Ku niższemu z nich spada zielona i jodłami dołem podszyta ściana „Pośredniego wiersyka", a wielki szafirowy cień, który rzuca ta ściana na całą dolinę w lekkiej mgle porannej sprawia, że cała ta obszerna dolina przy niżnym stawie, jest podobna do wielkiego zwierciadlanego jeziora, w którego fali odbijają się rozkoszne jodły z podnóż „Pośredniego wiersyka". —

Dopiero po chwili odkrywa oko to przedziwne złudzenie i spostrzega, że staw doliny jest o wiele mniejszy. —

Prawdziwemi klejnotami w bogatym skarbcu przyrody tatrzańskiej są te dwa „Ciemnosmereczyńskie stawy."

Bo oto większy z nich niższy, gra wolną już od lodów ciemno - błękitną, połyskliwą i mieniącą się w słońcu stu barwami falą, — a drugi mniejszy zasypany masą śniegów i lodów podobny jest do pod-

si prowadzić politykę pokojową. Głosił więc, że Polska musi się zbliżyć do Czech i porozumieć z Niemcami. O tę chęć porozumienia się z Czechami jest część prasy na nowego ministra ogromnie oburzona.

Tem bardziej jednak musi się pochwalić pokojową politykę dzisiejszej Polski, że dla wyleczenia ran wojny, jest nam pokój najmniej na trzydzieści lat koniecznie potrzebny. Ludności dość już podżegaczy wojennych i dość wojny, z tem się trzeba i musi się liczyć! Już wojna światowa nauczyła nas czem jest a wojna z bolszewikami przekonała nas, że bez wojny można było otrzymać to samo, co po wojnie!

Na co więc szczuć przeciw pokojowi? Inna rzecz że do zupełnego porozumienia z Czechami przed naprawą krzywdy cieszyńskiej dojść nie powinno!

Niemcy nie będą płacili dolarami odszkodowania koalicji, ponieważ to wywołało krach pieniędzy w Europie. Wskutek tego wartość dolara może spaść znacznie. Dziś dolary płacą do 1700 Mk, frank 130 Mk. marki niemieckie do 23 Mk.

Nowa Wojna. Sowiety rosyjskie wypowiedziały Japonji wojnę.

Opłaty pocztowe w Polsce zostaną od 1-go lipca podniesione, opłata od listu zamiast 3 mk, będzie wynosiła 5 marek.

Wielki transport złota na skarb narodowy. Izba skarbowa lwowska odwiozła do „Polskiej kasy pożyczk.“ w Warszawie 14 beczek złota i srebra na skarb narodowy wagi 15 cetnarów metrycznych.

Złoto to i srebro zebrano w kilku ostatnich miesiącach. Razem dotąd zebrała lwowska izba skarbowa złota i srebra za pół miljarda marek.

Deputaty urzędnicze nie będą zniesione.

Kłajpeda dobry port nad brzegiem Bałtyku ma być miastem wolnem i ma jako drugi port obsługiwać Polskę.

---

biegunowego jeziora. Nie zdziwiłby nas tu widok białego niedźwiedzia północy tak bardzo nadawałby się on do tego dzikiego otoczenia!

A obok tego groźnego Hrubego z tyłu w półcieniu jak olbrzymia baszta przy reducie sterczy potężny czub Krywania . . .

I razem tak stoją półkolem, w królewskim majestacie grozy jedne z najpotężniejszych tatrzańskich skał Mięguszowieckie, Hruby, Krywań, rozłożone koło obu „ciemnosmereczyńskich“ stawów. —

To też przez kilka godzin patrzymy z „Zaworów„ w niemym zachwycie na przedpotopową dzicz i wspaniałość tego widoku i mamy wrażenie. że cofnęliśmy się istnieniem o kilkaset wieków wstecz, w czasy potwornych mamutów.

Tu musiały być ich prastare legowiska.

Ta potęga dzikości i ten wspaniały majestat piękna przyrody pozwoliła nam przeżyć kilka niezapomnianych chwil w życiu . . . .

I długo jeszcze idąc po podszczytowych ścieżnych stokach rozkosznej, bo zielenią i kwiatami pokrytej „Liljowej przełęczy,“ oglądamy się z religijną skruchą na niknące w dali szkarpy i turnie „Hrubego“ i na potężną kopułę „Krywania“, od których mimo wszystko nie mogliśmy oderwać oczu . . .

One bowiem wstrząsnęły całem naszem jestestwem do głębi, — tam przy nich dusza nasza przeżyła całe morze wrażeń, przechodząc kolejno, jak chcą poeci, przez ziemię i piekło — aż ku Bogu!

KRONIKA.

Zjazd Podhalan. W dniach 14 i 15-go lipca odbędzie się tegoroczny zjazd Podhalan, prawdopodobnie w N. Targu.

Redakcja gorąco uprasza P. T. Czytelników i Przyjaciół naszego pisma i Podhala, by zjazd był liczny i wypadł imponująco. W wolnej Polsce mamy na Podhalu i w ojczyźnie zbyt wielką prace, byśmy się nie mieli skupić, naradzić i zbudować plany nowe na przyszłość.

A więc serdecznie na ten zjazd zapraszamy.

Wyścigi konne. Przypominamy, że w tę niedzielę 3 lipca odbędą się wyścigi konne w Nowym Targu, na strzelnicy a ponieważ kierownictwo nimi spoczywa w wypróbowanych rękach oficerów tut. załogi, a więc z góry zapowiedzieć możemy, że wszystkie punkty programu będą wykonane rzetelnie.

Publiczność więc nie dozna żadnego zawodu.

Zlot sokolstwa pol. w Warszawie odbędzie się w dniach 8, 9 i 10 lipca. Drużyny podhalańskie, o ile liczba zgłoszeń dojdzie do 80 ciu, wyruszą w czwartek pop. dnia 6 lipca z N. Targu.

Wystawa prac uczniów w gimnaz. nowotarskim Cztery sale szkolne zajęła wystawa prac uczniów nowotarskiego gimnaz

Cztery sale dające żywy dowód, jak owocnie przez cały rok przepracował prof. Gołębiowski i nowo przybyły prof. Gutowski. Oczywista rzecz arcydzieł tu niema, ale są drobiazgi bardzo miłe, świadczące o rozwoju zamiłowania do przedmiotu tych maluczkich i dlatego wystawę odwiedzić warta. Przyjemnem jest to, że w rysunkach wykorzystują uczniowie motywy nasze, podhalańskie i na tych wzorach próbują kompozycyj nowych np. w chustkach podhalańskich.

Wielu pięknemi robótkami mogą się pochwalić uczennice, a z prac tych widać, jak wiele zdziałała

na tem polu. p. Czajowa, wszczepiając zamiłowanie do pięknej, a pożytecznej pracy. Dlatego też wystawę prac uczniów odwiedziło wielu gości, dając dowód że dobro i rozwój młodzieży leży im na sercu.

Dyrekcji Zakładu i profesorom, którzy prace uczniów dali na wystawę, należy się gorące uznanie.

Ostatni jarmark w Nowym Targu był niezmiernie tłumny i ruchliwy. Z Orawy i ze Spisza przybyło do nas tysiące wozów, co wymownie świadczy o tem do kogo te ziemie pod względem gospodarczym przynależą.

Czerwiec na Podhalu dał się srogo naszym gospodarzom we znaki. Cały miesiąc był wilgotny, pochmurny i bardzo zimny. Kiedy z końcem maja mieliśmy dni po 25 do 30 stopni ciepła, to w czerwcu spadła raz temperatura do kilku stopni poniżej zera.

Skutek jest fatalny, bo na całem Podhalu wymroziło ziemniaki i zniszczyło, co najmniej czwartą część ich zbioru. Wobec tego rok ten będzie dla nas bardzo ciężki, bo Podhale będzie musiało sprowadzić kilka tysięcy wagonów żywności więcej niż zwykle.

Hodowla rasowego bydła. Staraniem małopolskiego Tow. rolniczego, a w powiecie naszym inspektóra p. a. Nowakowskiego urządzono w N. Targu i Białym Dunajcu wystawę rasowego, krajowego czerwonego bydła. Pokazało się, że nasi gospodarze dorośli do postępowej gospodarki i doprowadzili na wystawę setki prześlicznych rasowych krów i buhajów. Na wystawie było wielu dostojnych gości, a między innymi rektor Uniw. Jag. z Krakowa prof. J. Nowak, prof, Uniw. Dr. Adametz i sekretarz Małopol. Tow. rol. Dr. Z. Chmielewski oraz uczniowie wydziału rolniczego z Uniw. Jagiellońskiego i wielu innych.

Nagród rozdano przeszło sto pięćdziesiąt, a liczni przybysze chętnie kupowali rasowe bydło dobrze płacąc. Niech że to będzie zachętą dla naszych Podhalan, by starali się mieć jak najpiękniejsze okazy bydła.

Pracą bowiem rzetelną, a nie paplaniną zdobędziemy bogactwo sobie i ojczyźnie.

Na Górny Śląsk K. R. nieprzyjęte przez dra Türschmida 500 Mk. IV klasa b. szk. ludowej w N. Targu 190 Mk. Zamiast wieńca na gròb ś. p. Dyonizy Haberowej Wendelin Haber 500 mk. Wiśmierska Marja 200 mk.

Na Górny Śląsk uczennice kl III B szkoły lud. Izraelitki złożyły z okazji imienin ks. W. Ryby na Górny Śląsk 100 Mk.

Na tablicę marmurową dla uczniów bohaterów złożone przez słuchaczy Politechniki Lwowskiej, byłych uczniów gimnazjum nowotarskiego, Rożań ki Stanisław 50 Mk Janikiewicz Bronisław 100 Mk Stanek Szymon 100 Mk. Wardzała Jerzy 100 Mk. Wiśniowski Stanisław 100 Mk. Dziedzic Antoni 100 Mk.

Podsłuchane. W Zakopanem na werandzie u Traski siedziało sobie dwóch letników. którzy widocznie dla zabicia czasu zabawiali się literaturą w Zakopanem. Z rozmowy doleciały mię następujące urywki: Letnik pierwszy: Ty powiedz mi jakie znasz najlepsze dzieło o Zakopanem?

Letnik drugi; No! nieulega kwestji że jest niem książka Witkiewicza; „Na Przełęczy„

Letnik pierwszy: Zgoda, jakie drugie?

Letnik drugi: zaraz ponim idzie wiekopomne dzieło Dra T. Gabryszewskiego „Zakopane na Przełomie".

Poczem nastąpiło ogólne milczenie na znak zgody.

Niedźwiedź i Legionarz. Przed kilku dniami, jak donoszą gazety, zdarzył się w Czechosłowacji następujący wypadek.

W stolicy tego państwa w Pradze jest zwierzyniec, w którym między innemi dzikiemi zwierzętami jest i niedźwiedź uwiązany na łańcuchu. Karmienie zwierząt tych odbywa się codziennie o wyznaczonych godzinach, czemu zazwyczaj przypatruje się spora liczba ludzi. Tak było i dnia krytycznego.

Gromadka ciekawych otoczyła niedźwiedzia, by być świadkiem jak niedźwiedź będzie zajadał.

Nie czekano długo. Padł bochenek chleba na ziemię, który jednak potoczył się ku publiczności, zamiast ku niedźwiedziowi.

Stojący między widzami legjonarz czeski i dziewczynka 9cio letnia wysunęli się z tłumu, by mu chleb przybliżyć. Wykorzystał tę chwilę zaczajony niedźwiedź i jednym skokiem rzucił się najpierw na dziewczynkę, której zdarł skórę z czaszki a następnie zwrócił się do legjonarza, by mu tę samą operację wykonać. — Lecz stało się coś niespodziewanego. — Legjonarz bowiem widząc grożące mu niebezpieczeństwo, wedle wypróbowanej metody wczasie wojny światowej, podniósł ręce do góry i togo ocaliło. Niedźwiedź widząc w tej postawie legionarza, odwrócił się od niego z pogardą i zaczął spokojnie zajadać rzucony mu kęs chleba.

Legionarz odwdzięczają się zato niedźwiedziowi z bezpiecznego już miejsca dał do niego cztery strzały z rewolweru, lecz te wszystkie chybiły.

PODZIĘKOWANIE.

W. P. Doktorom Bednarskiemu, W. P. Türschmidowi i W. P. Janikiewiczowi za troskliwą opiekę w czasie choroby męża śp. St Kaczora i W. P. Dobrodziejom, którzy przyszli w nieszczęściu sierotom z pomocą i wzięli udział w pogrzebie składa serdeczne „Bóg zapłać"

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

OGŁOSZENIE.

Rada Gminy w Poroninie na posiedzeniu plenarnem dnia 29 czerwca 1921 wyraża ubolewanie z powodu usunięcia z apteki dzierżawcę apteki w Poroninie Magistra farmacji pana Jana Hrabara który przez cały czas prowadzenia apteki zaskarbił sobie pełny szacunek i zaufanie tak w prowadzeniu apteki jako też w życiu prywatnem. Z niecierpliwością oczekujemy chwili przewrócenia go z powrotem na swoje dawne stanowisko.

Ludwik Sojka z I pułku Wojsk. kolej. w Bonarce jadąc z Krakowie dnia 23 b. m. ogodz. 10.15 w nocy zgubił a raczej skradziono mu pieniędzy i kartę odroczenia na 1 rok. Łaskawego złodzieja uprasza się o zwrot karty odroczenia pod adresem.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie: Kraków, ul. Wiślna 8 (dom własny)

dostarcza hurtownie:

I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze
II. Węgiel, koks, wapno, cement materyały budowlane;
III. Artykuły spożywcze i domowego użytku, wszelkie towary galanteryjne;
IV. Naftę i smary.



Hurtowna sprzedaż drożdży okocimskich

Wszelkie artykuły

dla sklepów wiejskich jak: bibułki, cukierki, cykorje, czernidło, esencję octową, farbkę do wapna, farby anilinowe i pokostowe, herbatę, kawę, lakiery różnokolorowe, mydło, mydełka, pastę do obuwia, pieprz, pokost, smarowidło do wozów i t. p. poleca:

Adam Zapiórkowski

NOWY TARG

Rynek Nr. 13.

JULJUSZ WEINSTEIN

hurtowny handel win Nowy Targ, rynek l. 25

poleca wina Węgierskie i Tokajskie

— po cenach przystępnych. —

SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 3. TELEFON Nr. 3.

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI“, UL. KRUPÓWKI

TRZY FILIE: ULICA KOSCIELISKA, CHRAMCÓWKI i KRUPOWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY. **FABRYKA WODY SODOWEJ**

POLECA:

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracyjne, wódki i koniaki — konserwy wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych

HURTOWNE SKŁADY WIN.

GŁÓWNA REPREZENTACYA BROWARU W OKOCIMIE I TENCZYNKU

5 —

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu